

Sygn. akt II Ca 562/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Agnieszka Bednarek-Moraś (spr.) SO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk
Protokolant:	sekr. sąd. Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **M. K., B. K. i J. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w G. z dnia 18 marca 2014 roku, sygn. akt I C 344/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódek M. K., B. K. i J. K. kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 562/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Gryfinie w sprawie z powództwa M. K., B. K. i J. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. o zapłatę:

I. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki M. K. kwotę 70.000 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 35.000 zł od dnia 14 stycznia 2012 roku do dnia 10 września 2012 roku oraz od kwoty 70.000 zł od dnia 11 września 2012 roku,

II. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki B. K. kwotę 20.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 stycznia 2012 roku;

III. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz powódki J. K. kwotę 30.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 27 października 2011 roku;

IV. oddalił powództwa B. K. i J. K. w pozostałym zakresie;

V. zasądził od pozwanego z tytułu zwrotu kosztów procesu na rzecz: powódki M. K. kwotę 3.617 zł, powódki B. K. kwotę 1.464 zł, powódki J. K. kwotę 1.221 zł;

VI. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 7.068 zł z tytułu kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 19 lutego 2008 roku na trasie między miejscowościami G. i C. doszło do wypadku drogowego. Kierujący pojazdem marki R. (...) K. T. nie posiadający uprawnień do prowadzenia pojazdów naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności i prowadząc samochód z nadmierną prędkością co najmniej dwukrotnie przekraczającą dozwoloną na tym odcinku utracił panowanie nad pojazdem i zjechał na pobocze. Samochód uderzył w przydrożne drzewa i ostatecznie przewrócił się na dach, ulegając całkowitemu zniszczeniu. W wyniku doznanych w wypadku obrażeń ciała podróżująca pojazdem E. B. (1) zmarła na miejscu. W chwili wypadku E. B. (1), jak i pozostałe pasażerki zajmowała miejsce w tylnej części pojazdu, nie mając zapiętych pasów bezpieczeństwa. W toku prowadzonego w tej sprawie postępowania karnego nie doszło do dokładniejszego ustalenia czy zapięcie pasów bezpieczeństwa zwiększyło by szanse na uratowanie poszkodowanej. Za spowodowanie wypadku w dniu 19 lutego 2008 r., sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 15 września 2008r. w sprawie II K 154/08. Umowa ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązująca do dnia 4 października 2008r. została zawarta przez poprzedniego właściciela pojazdu J. F., który w dacie zdarzenia tj. w dniu 19 lutego 2008r. dokonał na rzecz sprawcy wypadku sprzedaży samochodu, z którego posiadaniem związana była umowa ubezpieczeniowa.

E. B. (1) w chwili wypadku miała 27 lat. Była matką powódki M. K., siostrą B. K., oraz córką J. K.. W okresie poprzedzającym wypadek zajmowała się prowadzeniem indywidualnej działalności gospodarczej, która dobrze prosperowała. Jej sytuacja zawodowa i finansowa była ustabilizowana. Samodzielnie zamieszkiwała z córką M. w wynajmowanym lokalu mieszkalnym w C.. Samotnie od chwili urodzenia wychowywała M. K., z którą ojciec nie utrzymywał bezpośrednich kontaktów. Poszkodowana bardzo troszczyła się o jej odpowiedni rozwój psychiczny i edukację mając świadomość związanych z tym dodatkowych potrzeb wynikających z występującego u dziecka umiarkowanego upośledzenia umysłowego. Poświęcała temu zadaniu wiele czasu i energii. Ponadto niejednokrotnie wspierała finansowo swoją rodzinę, na co pozwalała jej wysokość osiąganych zarobków. W dniu wypadku E. B. (1) była w 5 miesiącu ciąży. Odeszła w pełni sił fizycznych i psychicznych.

W dacie śmierci E. B. (1) jej córka M. K. miała 10 lat. Mimo upływu czasu powódka nadal cierpi z powodu nieobecności mamy, czuje się samotna i opuszczona. Od śmierci mamy, źle sypia, często płacze jest nerwowa i wybuchowa, ma skłonności do zamyślenia się. Powódce jest się trudno zaaklimatyzować do zmienionych warunków życia. M. K. jest osobą o umiarkowanym stopniu upośledzenia umysłowego. Ma problemy z nauką. Powtarzała zerówkę i drugą klasę. Stało się to po śmierci mamy. Od 2008 uczęszcza do szkoły specjalnej. Śmierć matki spowodowała, że znacznie zmniejszyły się szanse na rewalidację powódki. Powódka wymaga wsparcia i stałej opieki ze strony innych osób w podejmowaniu decyzji życiowych i funkcjonowaniu na co dzień. Śmierć matki spowodowała ponadto zauważalne dla otoczenia zmiany zewnętrznego zachowania M.. Przejawia ona cechy dysforyczne, które są manifestacją istniejącego stanu depresyjnego. Powódka ma problemy w relacjach interpersonalnych i myśli samobójcze. Towarzyszy jej poczucie straty, przygnębienia i smutku oraz wyobrażenie, że mama nadal żyje i jest obecna. Występuje u niej przy tym skłonność do tłumienia odczuwanych emocji. Całe jej życie emocjonalne jest zdominowane przez żal po stracie matki. Powódka znajduje się aktualnie w fazie reorganizacji prowadzącej do stopniowego godzenia się z faktem śmierci osoby bliskiej przez akceptację nieodwracalności zdarzenia jakim jest śmierć.

Dla B. K. śmierć siostry stanowiła załamanie całej dotychczasowej rzeczywistości. Powódka miała ze zmarłą, bardzo dobre bezpośrednie i żywe relacje. Lubiła przebywać w jej towarzystwie. Po powrocie do szkoły miała okresowe trudności z nauką; pogorszyły się jej oceny. Powtarzała V klasę. Miała też problemy w porozumiewaniu się z koleżankami. Przez krótki czas korzystała z pomocy psychologa. Po około roku od śmierci siostry zaczęła dochodzić do siebie i lepiej się uczyć. Powódka wykazuje umiarkowane cechy nieprzystosowania emocjonalnego oraz cechy osobowości nie zrównoważonej. Ma obniżone poczucie wartości. Jest zamknięta w sobie i zależna od otoczenia i sytuacji. Odczuwane przez powódkę na skutek śmierci siostry zaburzenia emocjonalne mają tendencję ustępującą, choć w ograniczonym zakresie trwają do chwili obecnej. Ich źródłem jest żaloba związana ze śmiercią osoby znaczącej dla powódki oraz utrata dotychczasowego poczucia bezpieczeństwa jakie dawała obecność siostry w jej życiu. W przeżywaniu żaloby dominują cechy depresyjne a wynikający ze stwierdzonych zaburzeń emocjonalnych uszczerbek na zdrowiu ma charakter długotrwały. Rokowania co do odzyskania pełnej równowagi psychicznej są w przypadku B. K. są dobre a aktualny stan psychiczny i emocjonalny powódki nie zakłóca znacząco jej funkcjonowania w życiu codziennym - osobistym i społecznym.

Powódka J. K. miała ze zmarłą silną więź emocjonalną, często się spotykały. Powódka uczestniczyła następnie w okazaniu zwłok i identyfikacji ciała córki. Czas bezpośrednio po wypadku częściowo uleciał powódce z pamięci. Nie pamięta wszystkiego co się później zdarzyło. Powódka ma z powodu śmierci córki poczucie niesprawiedliwości. Uważa że to rodzice powinni pierwsi odchodzić z tego świata. Znacząco zmieniła swoje zachowanie. Jej negatywne odczucia związane z odejściem bliskiej osoby zintensyfikowała jednoczesna śmierć w wypadku poczętego dziecka córki. Okoliczności te spowodowały długotrwałe pogorszenie się kondycji psychicznej powódki. Aktualnie nie powódki nie cieszy. Utraciła optymizm i pogodę ducha a także zamknęła się w sobie. Nie spotyka się z innymi jak dawniej, pojawiły się u niej myśli samobójcze, jest zniechęcona do życia. Nie daje sobie rady z codziennymi problemami. Od czasu śmierci córki zdarza się jej kiwać tak jakby kołysała dziecko. Zdarzenie śmierci córki spowodowało nieodwracalne zmiany w życiu i psychice powódki. Istniejące u niej zaburzenia emocjonalne w postaci przewlekłego obniżenia nastroju, anhedonii i poczucia nieodwracalnej straty a także stanów lękowo depresyjnych mają charakter pogłębiony i utrwalony. Powódka nie podejmowała po śmierci córki leczenia psychiatrycznego, choć istnieją ku temu wskazania związane z przewlekłością przebiegu stwierdzonego u niej zespołu stresu pourazowego i zaburzeniami o charakterze lękowym i depresyjnym. Ujawniony w wyniku badania psychologicznego poziom oddziaływania czynników stresowych zwiększa w przypadku powódki o 79% ryzyko zachorowania w przyszłości na poważną chorobę psychosomatyczną.

W okresie 2011r. powódki wystąpiły do pozwanego Towarzystwa (...) o przyznanie należności z tytułu zadośćuczynień za doznaną krzywdę. Pozwany odmówił ich wypłaty powołując się analogicznie jak w odpowiedziach na pozwy na brak odpowiednich podstaw prawnych i związaną z tym bezzasadność zgłoszonych roszczeń.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy wskazał, iż podstawą przyznania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej w okolicznościach sprawy stanowił przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W ocenie Sądu I instancji wbrew stanowisku pozwanego fakt zaistnienia zdarzenia wyrządzającego szkodę przed dniem 3 sierpnia 2008r. możliwości takiej nie eliminuje. Pozwany jako podmiot, który w chwili zaistnienia wypadku udzielał ochrony ubezpieczeniowej kierującemu samochodem sprawcy wypadku, ponosi - zgodnie z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z 22 maja 2003 r. oraz na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 415 k.c. - odpowiedzialność za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę i delikt, którego następstwem jest śmierć E. B. (1). Sąd zwrócił uwagę, że z przepisów ustawowych, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za naruszenie dóbr osobistych była wyłączona. Ograniczenie odpowiedzialności z art. 34 ust. 1 w związku z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ma charakter wyłącznie przedmiotowy, a nie podmiotowy.

Odnosząc się do kwestii wysokości przyznanych świadczeń wskazał, iż Określając należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej. Sąd wskazał przy tym, że przełożenie negatywnych doznań psychicznych składających się na przeżywanie krzywdy na wymierne materialnie świadczenie stanowi

zawsze złożoną i utrudnioną operację, która z natury rzeczy nie jest możliwa do przeprowadzenia wedle z góry ustalonego szablonu i ściśle zobiektywizowanych kryteriów. Istotną wskazówką i kryterium ocennym jest m.in. okoliczność, że krzywda wywołana przez śmierć matki jak i śmierć dziecka uznawana jest powszechnie za jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych zachodzących między tymi osobami oraz rolę pełnioną w rodzinie przez matkę (por. SN w IV CSK 192/12). Powyższe względy w ocenie Sądu przemawiały za odpowiednio wysokim określeniem kwoty zadośćuczynienia zwłaszcza w stosunku do powódek M. K. i J. K.. Na wymiar zadośćuczynienia wpływa m.in. ich młody wiek i związany z nim wysoki stopień wrażliwości oraz niestabilności emocjonalnej, potwierdzony opiniami psychologiczną i psychiatryczną, które spowodowały, że powódki nie były osobami w pełni przygotowanymi psychicznie na zdarzenie śmierci bliskiej osoby i w konsekwencji stanowiło ono dla nich silne wręcz traumatyczne przeżycie. Śmierć E. B. (1) spowodowała poważną destabilizację całego systemu rodzinnego powódek, w którym zmarła zajmowała ważne miejsce, jako osoba zaspokajająca szereg potrzeb afektywnych innych członków rodziny. Zerwanie więzi między powódkami a bliską im osobą spowodowało u każdej z nich - jak wykazało to przeprowadzone postępowanie dowodowe - wielopłaszczyznowo i w zróżnicowany co do zakresu i intensywności przejawiającą się krzywdę osobistą, której najbardziej charakterystycznymi wyróżnikami są długotrwały ból, cierpienie, poczucie niesprawiedliwości, pustki i osamotnienia, przygnębienia i smutku, jak również bezsilności wobec trudności życiowych. Powódkę B. K. łączyła ze zmarłą bliska i zażyła więź, która - co potwierdzają wydane w sprawie opinie - wykraczała w pewnym zakresie poza typowe relacje zazwyczaj funkcjonujące między rodzeństwem. Powódka postrzegала siostrę w kategoriach swego rodzaju wzorca osobowego. Traktowała siostrę jak drugą mamę. Siostra spełniała w konsekwencji ważną rolę w jej życiu osobistym i kształtowaniu poczucia pewności i stabilności psychicznej, oraz równowagi emocjonalnej. Powódka jest tą osobą, która stosunkowo najlepiej poradziła sobie z eliminacją stresu po tragicznym wypadku. Przyznana jej kwota zadośćuczynienia, mniejszą od dochodzonej pozwem, Sąd uznał za w pełni adekwatną i wystarczającą do skompensowania zaistniałej krzywdy.

Jeśli chodzi o małoletnią M. K. Sąd Rejonowy wskazał, że jest rzeczą oczywistą, że dla dziecka zwłaszcza małoletniego wchodzącego w okres dojrzewania śmierć rodzica a zwłaszcza matki stanowi poważny uszczerbek osobisty i szczególnie dotkliwą krzywdę. Istnienie więzi emocjonalnej z matką, możliwość doświadczania jej miłości i troskliwości jest niezbędne dla prawidłowego rozwoju osobowego i społecznego dziecka. Jej utrata stanowi źródło potencjalnych zaburzeń w przyszłości zarówno w aspekcie osobistym jak i rodzinnym oraz dotyczącym funkcjonowania w szerszym rozumianym życiu społecznym. Przedwczesna śmierć matki ma niewątpliwie dla dorastającej córki poważne reperkusje zarówno w bieżącym okresie jej życia, jak i dla jej przyszłego, dorosłego życia. Brak tych bezpośrednich, osobowych punktów odniesienia jakie daje obecność matki z całkowitą pewnością zaburza kształtowanie się właściwych postaw życiowych i społecznych. W przypadku powódki istotny jest również dodatkowy aspekt związany z jej umiarkowanym upośledzeniem umysłowym i wynikającą stąd nieporadnością życiową, trudnościami w radzeniu sobie z codziennymi problemami oraz zwiększoną wrażliwością i podatnością na stres. Okoliczności te powodują, że jest ona dzieckiem wymagającym szczególniejszej troski i opieki. Nie bez znaczenia jest to, że powódka wychowywała się praktycznie bez ojca i wyłącznie w matce znajdowała oparcie emocjonalno psychiczne właściwe dla relacji rodzicielskiej. Ujawniające się u powódki w następstwie śmierci matki symptomy różnorodnych trudności przystosowawczych w codziennym życiu i określone zaburzenia psychiczno emocjonalne potwierdzone przeprowadzonymi badaniami zostały opisane szczegółowo w opiniach wydanych w niniejszej sprawie. Okoliczności te nie wymagają tu dodatkowego rozwijania i powtarzania. W tych warunkach sąd uznał, że żądana kwota, choć wysoka, w żadnym razie nie może być uznana za wygórowaną.

W przypadku powódki J. K. traumatyczne przeżycia związane z wypadkiem i śmiercią córki spowodowały znaczące i wykraczające poza przeciętny okres trwania reakcji żałoby cierpienia psychiczne, które przerodziły się w utrwalone już zaburzenia o charakterze depresyjno lękowym. Zakłócają one istotnie codzienne funkcjonowanie powódki, powodując znaczący dyskomfort psychiczny. O stopniu nasilenia doznanych cierpień świadczy m.in. okoliczność, że znacząca część ujemnych doznań jakich doświadczyła powódka bezpośrednio w dniu wypadku córki, mimo znacznego upływu czasu od daty zdarzenia, utrzymuje się do chwili obecnej i dość poważnie utrudnia czy wręcz uniemożliwia podejmowanie normalnej aktywności życiowej na co dzień. Jej życie jak wskazuje opinia jest zdominowane przez zdarzenie śmierci córki i wspomnienia o zmarłej. Powódka utraciła zdolność przeżywania szczęścia, nawet radosne

wydarzenia powodują u niej przyływ negatywnych myśli, że zmarła nie może w tych wydarzeniach uczestniczyć. Sąd miarkując dochodzoną przez powódkę kwotę miał na uwadze to, że destrukcyjne dla psychiki powódki przeżywanie żałoby było spowodowane nie podjęciem przez nią zawczasu stosownego specjalistycznego leczenia psychofarmakologicznego lub psychoterapeutycznego. Ponadto, zmarła nie była jedynym dzieckiem powódki.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia się poszkodowanej E. B. (1) do powstania szkody na skutek nie zapięcia przez nią pasów Sąd Rejonowy podniósł, że okoliczność ta nie daje jednak podstaw do arytmetycznego przeliczania tak określonego stopnia przyczynienia się na rozmiar podlegającej naprawieniu krzywdy i wysokość należnego zadośćuczynienia dla każdej z powódek.

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Powódki zgłosiły swoje roszczenia w datach odpowiednio 26 września 2011r (J. K.) oraz 13 grudnia 2011r. (B. K. i M. K.), przy czym M. K. żądała pierwotnie od ubezpieczyciela wyłącznie świadczenia w kwocie 35 tys. zł. Tak więc od dnia następnego po upływie wskazanego terminu 30 dniowego można mówić o istnieniu opóźnienia pozwanego, który bezzasadnie odmówił uwzględnienia wniosków o wypłatę zadośćuczynienia. W przypadku M. K., której roszczenie w zmodyfikowanej co do wysokości postaci zostało zgłoszone po raz pierwszy w pozwie opóźnienie pozwanego w zapłacie uwzględnionej przez sąd części należności przenoszącej pierwotnie zgłoszona kwotę 35 tys. zł. powstało dopiero z chwila doręczenia pozwu zawierającego całkowite określenie swojego roszczenia przez powódkę.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty procesu poniesione w sprawach powódek B. K. i J. K. zostały stosunkowo rozdzielone stosownie do zasady art. 100 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ponieważ powództwa B. K. i J. K. nie zostały uwzględnione w pełnym zakresie obowiązek zwrotu kosztów sądowych przez pozwanego obciążał pozwanego wyłącznie w części stanowiącej równowartości odpowiednio 80 % i 75 % kosztów sądowych związanych z tymi powództwami.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódła strona pozwana i zaskarżając je w części tj. co do punktu I, II, III i V, VI wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie odpowiednio od każdej z powódek na rzecz pozwanego zwrotu poniesionych kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych. Apelacja zawierała także wniosek ewentualny o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

1. naruszenie prawa materialnego - art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r. poz. 392 ze zm.) poprzez niewłaściwą jego wykładnię i przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za powstałą u powódek szkodę, polegającą na naruszeniu ich dóbr osobistych, w związku z tragiczną śmiercią odpowiednio matki powódki ad. 1, siostry powódki ad. 2 i córki powódki ad. 3, w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 lutego 2008 r. spowodowanego przez K. T., kierującego pojazdem marki R. (...), o numerze rejestracyjnym (...), którego właściciel, w dniu zdarzenia, legitymował się, zawartą z pozwaną, umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w z w. z art. 24 k.c. poprzez niewłaściwą ich wykładnię i przyjęcie, iż mają one zastosowanie w przedmiotowej sprawie i stanowią podstawę do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz w konsekwencji przyjęcie, iż kwoty odpowiednio 70.000 zł (w przypadku powódki ad. 1), 20.000 zł (w przypadku powódki ad. 2) i 30.000 zł (w przypadku powódki ad. 3) stanowią odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódki krzywdę;

3. naruszenie prawa materialnego tj.- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie dokonanie przez Sąd stosownego pomniejszenia dochodzonych przez powódki w tym postępowaniu kwot, adekwatnie do stopnia przyczynienia się tragicznie zmarłej krewnej powódek E. B. (1) w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 lutego 2008 r.;

4. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że stopień przyczynienia się tragicznie zmarłej w wypadku komunikacyjnym z dnia 19 lutego 2008 r., krewnej powódek E. B. (1), do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia wynosił jedynie 30%,

5. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, które miało wpływ na wynik postępowania, poprzez błędne i sprzeczne z zasadami logicznego wnioskowania uznanie, że fakt, iż tragicznie zmarła, na skutek wypadku z dnia 19 lutego 2008 r. E. B. (1), zdecydowała się na podróż z kierowcą nie posiadającym uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych nie stanowił o jej przyczynieniu się do powstania przedmiotowej szkody,

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana podniosła, że gdyby przyznanie zadośćuczynienia za szkody powstałe przed datą 3.08.2008 r. na podstawie art. 448 k.c. było tak jednoznaczne to ustawodawca nie wprowadziłby regulacji z art. 446 § 4 k.c. Odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym także szkody niemajątkowej, przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której czyn taki został skierowany. Wyjątkiem od tej zasady jest wyłącznie przepis art. 446 k.c., który enumeratywnie wymienia zamknięty katalog roszczeń wynikających ze śmierci najbliższego członka rodziny. W tej sytuacji art. 448 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym.

Zdaniem apelującego wątpliwości budzi i to, czy ubezpieczycielowi można przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych. Zakres odszkodowania w związku ze szkodą wyrządzoną ruchem pojazdu mechanicznego określa przepis art. 34 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), z którego wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje wyłącznie naprawienie szkód, których następstwem jest: śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia a nie odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku (posiadacza pojazdu).

W ocenie apelującego kwoty zadośćuczynienia, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności przedmiotowej sprawy, pozostają zbyt wygórowane w kontekście orzecznictwa Sądu Najwyższego, nakazującego by kwota ta była "odpowiednia". Kwoty zasądzone przez Sąd nie licują bowiem w żaden sposób z dotychczasowymi warunkami majątkowymi powódek oraz szeroko rozumianą przeciętną stopą życiową społeczeństwa w którym powódki na co dzień funkcjonują. Nie odzwierciedlają również potencjalnego stanu majątkowego powódek, jaki istniałby gdyby nie doszło do zdarzenia z dnia 19 lutego 2008 r.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 362 k.c. wskazał, iż przyczynienie się E. B. (2) winno przedkładać się na wysokość zasądzonych zadośćuczynienia. Wsiadła ona bowiem do pojazdu kierowanego przez osobę nie posiadającą uprawnień oraz nie zapięła pasów bezpieczeństwa.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z nich kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy, po zapoznaniu się z pisemnymi motywami rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego, argumentacją apelacji wywiedzionej w kontrolowanej sprawie i dokonując jej ponownego rozpoznania doszedł do przekonania, iż apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zasygnalizować jednak pragnie, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystracającym do poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie

przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając w sposób prawidłowy stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c. pozostając tym samym pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Podzielając zatem ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów oraz dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne jak też rozważania prawne i uznając je za własne, nie zachodziła konieczność ich powielania w treści niniejszego uzasadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 26.04.2007 r., II CSK 18/07).

W niniejszej sprawie bezspornym było to, iż w dacie zdarzenia, z którym powódki łączyły obowiązek zapłaty zadośćuczynienia – a jaką była śmierć E. B. (1) w wyniku zdarzenia mającego miejsce w dniu 19 lutego 2008 roku nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący wprost o uprawnieniu najbliższych członków rodziny osoby poszkodowanej do wystąpienia z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia. Nie oznacza to jednak, iż żądanie takie przed wskazaną wyżej datą nie znajdowało swojego oparcia w normie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce także przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Jakkolwiek bez wątplenia poprzednio obowiązujący stan prawny (przed 3.08.2008 r.) nie dawał tak wyraźnej podstawy do przyznania członkom rodziny zmarłego prawa do zadośćuczynienia nie oznacza to jednak, że tak dobro takie jak „więź rodzina” nie istniało i nie było objęte ochroną. Potrzebę naprawienia krzywdy najbliższym członkom rodziny związaną z brakiem w kodeksie cywilnym odpowiednika art. 166 kodeksu zobowiązań, który taką ochroną najbliższym członkom rodziny przyznawał, a wprowadzeniem wskazanej wyżej regulacji dostrzegło orzecznictwo. Już bowiem w świetle orzecznictwa sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 lutego 2004 r., II ACa 641/03) oraz Sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05, LEX nr 371773) jeszcze na gruncie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. czyli przed nowelizacją art. 446 k.c.– formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia w rodzinie, prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 grudnia 2007 r., I ACa 1137/07 czy wyrok Sądu apelacyjnego w Łodzi z 15 lipca 2010 r., I ACa 437/10). Wątpliwości w tym zakresie rozwiała uchwała Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152, w świetle której najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a następnie wyrok SN z 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, potwierdzający powołaną tezę i stwierdzający dodatkowo, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Zatem wbrew odmiennej ocenie apelującego dodanie § 4 art. 446 k.c. było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że milczenie ustawodawcy nie jest miarodajne dla ustalenia tego co stanowi dobro osobiste i czy należy mu się ochrona. W sytuacji zmian, w konsekwencji których raz taka ochrona jest wyrażona wprost, a innym razem nie – odmowa jej przyznania byłaby niesprawiedliwa ze względów społecznych. I właśnie naprzeciw społecznej potrzebie uregulowania tych kwestii wyszedł Sąd Najwyższy wydając w tym przedmiocie bogate orzecznictwo.

Dla wyczerpania stanowiska wskazania ponadto wymaga, iż najnowszym w tej kwestii orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 roku wydanego w sprawie II CSK 621/13 (lex nr 1491132) Sąd Najwyższy nie odszedł od dotychczas reprezentowanej w tym zakresie linii orzeczniczej. W wartytym przytoczenia uzasadnieniu tego wyroku wskazano, iż „Najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to jest przed dniem

wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Spowodowanie śmierci osoby bliskiej - także przed znowelizowaniem art. 446 k.c. przez dodanie w nim § 4 stanowiącego wyraźną podstawę roszczenia, o którym tu mowa - mogło bowiem prowadzić do naruszenia dóbr osobistych najbliższych członków jego rodziny, co uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia”.

Sąd Okręgowy podzielając w pełni wskazane wyżej stanowisko, wskazuje, iż w niniejszej sprawie skutek tego deliktu w postaci śmierci E. B. (1) spowodował naruszenie dobra osobistego powódek pod postacią prawa do życia w rodzinie, czyli prawa do szczególnej więzi emocjonalnej łączącej najbliższych członków rodziny, a zwłaszcza, dzieci z rodzicami. Nie ma wątpliwości, że ta szczególna więź jest objęta ochroną przez art. 23 i 24 k.c. Apelujący pomija w przedstawionym przez siebie poglądzie prawnym, że wyliczenie dóbr osobistych ma jedynie charakter przykładowy, nie zawiera legalnej definicji dobra osobistego. Daje to podstawę do wysunięcia tezy o istnieniu wielu dóbr osobistych człowieka korzystających z ochrony prawnej i wielu praw osobistych chroniących te prawa. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 311/08, LEX nr 533041, wyraził pogląd, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom zasługuje na status dobra osobistego. Tożsamy pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 2 września 2005 r., I ACa 554/09.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wbrew odmiennej ocenie apelującego istniała podstawa do zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Uznania Sądu Okręgowego nie znalazł zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w ramach którego strona pozwana próbowała kwestionować swoją odpowiedzialność odszkodowawczą za naruszenie dóbr osobistych. Wbrew zaprezentowanemu przez apelującego stanowisku próba wyłączenia odpowiedzialności w oparciu o art. 34 ust. 1 ww. ustawy nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu.

Skoro na gruncie art. 34 ustawy 2003 r., posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy. Taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej. Należy mieć na uwadze, iż ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach jak posiadacz pojazdu mechanicznego. Podstawę tą stanowi art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność posiadacza pojazdu lub kierującego jest wyłączona jedynie wtedy, gdy szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą ten nie ponosi odpowiedzialności. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w okolicznościach sprawy.

Z tego, że odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym jest wyznaczana zarówno co do zasady, jak i granic odpowiedzialnością ubezpieczonego, wynika, iż obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. także został przejęty przez ubezpieczyciela. Skuteczne odrzucenie tej tezy na rzecz poglądu, że w takim wypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego, musiałoby znajdować oparcie w konkretnej prawnej podstawie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Tymczasem, z redakcji art. 34 ww. ustawy wynika wprost, że posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu ”szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia” albo określone szkody w mieniu. Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody. Konsekwentnie zatem w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Podobne do reprezentowanego stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 12 lipca 2012 r. I ACa 481/12, w którym stwierdził, że także przed wejściem w życie art. 446 §4 k.c. umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem

mechanicznym wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody obejmowała roszczenie osób pośrednio poszkodowanych o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych, określone w art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Z kolei w uchwale z dnia 7 listopada 2012 r., podjętej w sprawie III CZP 67/12 Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (który obowiązywał w dacie zdarzenia w wyniku którego śmierć poniosła E. B. (1)) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Strona apelująca zarzucała także naruszenie art. 362 k.c. wskazując, iż zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie winno zostać pomniejszone stosownie do stopnia przyczynienia się E. B.. Zdaniem apelującego powyższe polegać miało na zdecydowaniu się przez E. B. (1) na jazdę samochodem z kierowcą, który nie posiadał uprawnień do ich prowadzenia a także niezapięciu pasów bezpieczeństwa. Z przeprowadzonego w postępowaniu karnym postępowania dowodowego na okoliczność w jakich doszło do wypadku w dniu 19.02.2008 roku, wynika, że E. B. (1) wsiadając do auta nie знаła osobiście kierującego pojazdem K. T.. Sprawca wypadku, jak i podróżujący z nim Ł. K. znali wyłącznie koleżankę E. B. -I. G.. Kobiety stały na przystanku i podróżujący pojazdem zdecydowali się je podwieźć. Wsiadając do auta E. B. (1) nie miała zatem podstaw przypuszczać, że kierujący nim K. T. nie posiada o tego uprawnień. Wniosek przeciwny byłby nie do pogodzenia z zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują przyjęcie, że jeżeli dana osoba kieruje pojazdem to zapewne czyni to w ramach przysługujących jej uprawnień. Tymczasem, strona pozwana nie podjęła próby wykazania, że E. B. (1) wsiadając do auta taką wiedzę posiadała, stąd też nie sposób było podzielić zaprezentowanego w tym zakresie stanowiska apelującego.

Odnosząc się z kolei do kwestii niezapiętych pasów, zwrócić należało uwagę, co pozostaje okolicznością bezsporną, że w chwili zdarzenia E. B. (1) była w piątym miesiącu ciąży. Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym- w art. 39 ust.2 zwalnia kobiety będące w widocznej ciąży z obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa. Za brakiem takiego obowiązku przemawia względ na zdrowie i życie poczętego dziecka. Silny ucisk pasów, zwłaszcza w ciąży tak zawansowanej jak E. B. (1) podczas wykonywania małego manewru czy hamowania może zaszkodzić dziecku.

Uznania Sądu Okręgowego nie znalazł także zarzut kwestionujący wysokość zasądzonych na rzecz powódek zadośćuczynienia. Dokonując analizy przedmiotowego zarzutu nie można było pominąć utrwalonego już w orzecznictwie poglądu w pełni popieranego przez Sąd Odwoławczy, a wyrażonego między innymi w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. w sprawie I CK 219/04, zgodnie z którym korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonych zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. Przyznanie osobie zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, który przy jego określeniu bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków, prognozy na przyszłość, wiek itp. Ocenę tą można byłoby podważyć zatem jedynie wtedy, gdyby pozostawała w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania bądź zasadami doświadczenia życiowego.

W świetle całokształtu okoliczności ujawnionych przed sądem I instancji, zdaniem Sądu Okręgowego przyznane przez ten Sąd zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiarów krzywdy jaka poniosły powódki wskutek zdarzenia mającego miejsce w dniu 19 lutego 2008 roku i z uwagi na utrzymanie go w „odpowiedniej wysokości” Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do jego obniżenia. Z akceptacją Sądu Odwoławczego nie mogło spotkać się stanowisko apelującego, który postrzega pojęcie „odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia” wyłącznie w aspekcie sytuacji materialnej powódek oraz stopy życiowej w jakiej funkcjonują.

Bezspornie, Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Zaakcentować jednak należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja

kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, stwierdzić należało, iż Sąd Rejonowy w Gryfinie określając wysokość zadośćuczynienia poddał analizie wypracowane w doktrynie i orzecznictwie kryteria ustalenia jego wysokości. Uwzględnił przy tym przede wszystkim rozmiar cierpień psychicznych powódek, więzi jakie łączyły powódki z tragicznie zmarłą, negatywne i dotkliwe skutki psychiczno- emocjonalne jakie im towarzyszą po dziś dzień oraz wynikające z nich trudności w „normalnym” funkcjonowaniu uwzględniając wymóg jego kompensacyjnego charakteru. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy krzywda wywołana śmiercią matki - dziecka jest zaś jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. E. B. (1) była matką M. K., córką- J. K.. Dla B. K. była siostrą przy czym jak wynika z postępowania dowodowego traktowała ją jak matkę. Nie bez znaczenia jest i to, że śmierć E. B. (1) miała charakter nagły i nieoczekiwany, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary. Dotknęła ona osoby młodej w pełni życia wypełniającej istotne powinności rodzinne wobec powódek. Dla M. K. z uwagi na wiek, stopień wrażliwości śmierć matki była przeżyciem traumatycznym. E. B. (1) stymulowała rozwój umysłowy córki dotkniętej niedorozwojem umysłowym zmniejszyła jej szanse na rewalidację. Śmierć ta dla każdej z powódek spowodowała destabilizację systemu rodzinnego. U każdej z nich - w zróżnicowany co do zakresu sposób jest obecne poczucie krzywdy, której wyróżnikami są występującej u każdej z nich poczucie pustki, niesprawiedliwości, poczucie smutku oraz przygnębienia, zniechęcenie do życia i otaczającego świata a także bezsilność wobec sytuacji życiowych. Stwierdzona zwłaszcza w początkowym okresie po zaistnieniu wypadku znaczna intensywność cierpień psychicznych oraz utrzymujące się u każdej z powódek, choć z różnym nasileniem poczucie żaloby powoduje, że zasądzone tytułem zadośćuczynienia sumy znajdują zdaniem sądu pełne usprawiedliwienie jako odpowiednia kompensata istniejącej krzywdy.

Mając na względzie wszystko powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie I sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd odwoławczy oparł o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Oddalenie apelacji w całości spowodowało obciążenie pozwanego kosztami tego postępowania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustalone na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Koszty te zasądzone zostały w punkcie 2.